

PROTOKÓŁ Nr 22/13
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 3 grudnia 2013r.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

1. Radni w liczbie 4 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS.

Nieobecni radni:

1. Pani Anna Kustra – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 4 radnych. Porządek został przyjęty przez aklamację.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poddał pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 4 głosach za, został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poprosił pana Burmistrza o przedstawienie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.

Pan Burmistrz powiedział, że po stronie wpływów projekt budżetu nie przewiduje zmian w podatkach. Należy spodziewać się, że abstrahując od koniunktury gospodarczej poziom wpływów będziemy zakładać podobny zgodnie z Wytycznymi Ministerstwa Finansów. Również na wysokość pozostałych wpływów gmina nie ma wpływu, bo nie ustala podatku PIT, czy podatku CIT i udziału gminy wynoszącym ponad 30%, to tak naprawdę kwestia przypisów, które wskazuje do konstrukcji budżetu Ministerstwo Finansów. Jeśli chodzi o stronę wydatkową, budżet zaplanowaliśmy na poziomie zarówno po stronie wpływów i wydatków niższym niż pierwotnie projekt budżetu. Jest to wynikiem pewnych weryfikacji oraz tego, że gmina nie może rozwinąć skrzydeł ponad to, co wynika ze wskaźników

zadłużeniowych, którymi gmina jest kontrolowana. W załączniku odnośnie Wieloletniej Prognozy Finansowej jest tabela ze wskaźnikami, w której jest wskazany nowy wskaźnik, który wchodzi od 1 stycznia 2014r. Ten wskaźnik jest liczony indywidualnie dla każdej gminy i on określa zdolność do pokrywania swoich zobowiązań przez gminę porównywany do średniej arytmetycznej z trzech poprzednich lat. W tym wzorze ogromne znaczenie i wagę mają wydatki bieżące. Gmina starając się pogodzić te wszystkie cele, utrzymuje przede wszystkim kontynuację działań rozwojowych gminy po stronie inwestycji. Inwestycje są na koszt ponad 20 mln zł, gro tych inwestycji jest w budżecie, niektóre są już rozpoczęte, a niektóre kontynuowane lub zaplanowane w tym roku. Z nowych inwestycji to inwestycja skate park przy ZSP nr 3 i plac zabaw za garażami na ul. Spółdzielczej. Nie można było za bardzo dużo rzeczy dopisywać, dlatego, że musimy trzymać pod kontrolą nasze zadłużenie. Przedstawił zadłużenie historycznie, zastaliśmy zadłużenie 15 mln 300 tys. zł, wzrosło w wyniku inwestycji roku 2011 na poziom 17 mln 800 tys. zł, później po realizacji tego budżetu spadło na 15 mln 300 tys. zł. Teraz po realizacji budżetu 2013r. wzrośnie na około 19 – 20 mln zł. Gmina nie mogła sobie pozwolić na większy kredyt niż 8 mln zł. Ma wskaźnik na granicy bezpieczeństwa, jest trochę zapasu, jest to zabezpieczenie na płynną sytuację. Przyznał, że starał się wsłuchać w potrzeby zgłoszone przez radnych do budżetu. W budżecie są trzy pozycje, które nie wiadomo, jak będą realizowane. Dwie z nich będą zależeć od postawy Zarządu Dróg Wojewódzkich. Chodzi o inwestycje dotyczącą Alei Wolności, gdzie 53 tys. zł jest przeznaczony na projektowanie oraz inwestycji na ul. Kościuszki, gdzie gmina chciałaby położyć kolektor ściekowy, po to, żeby można było rozwiązać sprawę tłoczenia ścieków z tej części miasta. Jeszcze jedną inwestycją zależną od regulacji stanów prawnych, a które w budżecie już są, czyli przyjęliśmy zasadę, że nie wyrzucamy z budżetu istniejących zadań, takich jak: Klonowa i Sadowa, Warta i Wierzbowa oraz Zamenhoffa. Chcielibyśmy uruchomić te projekty poprzez realizację projektu. Wydaje się, że inwestycja Wierzbowa, Warty powinny do tego roku się urzeczywistnić. Wtedy faktycznie gmina uruchamiałyby dokumentację projektową w przyszłym roku. Odnośnie ul. Zamenhoffa pojawiają się problemy dotyczące dwóch działek, jedna udało się wyprostować. Obawiając się tego, co się z tą drogą dzieje, na najbardziej zagrożonym odcinku położyliśmy kawałek dywanika asfaltowego, żeby studzienki nie pozapadały się. Jeżeli chodzi o ul. Klonową i Sadową, na Komisji Rozwoju, Małych i Średnich Przedsiębiorstw były dywagacje, że absolutnie nie jesteśmy w stanie wrzucić do budżetu ul. Topolowej, która została wyceniona łącznie na 3,5 mln zł, przy czym to jest 600-700 metrowy odcinek ulicy koło ul. Kochanowskiego. Zgłosiło tę inwestycję trzech radnych. Mieszkańcy tam deklarują, że będą partycypować w kosztach jakichś zakupów, czy też ponoszenia kosztów innych. Natomiast żeby zrobić kanalizację, trzeba zrobić przy okazji kanalizację deszczową, nie może być piaszczysta droga, żeby piach nie leciał do oczyszczalni ścieków, trzeba zrobić nakładkę. W całości droga jest wyceniona według kosztorysu na taką kwotę, a skoro możemy wziąć tylko 8 mln zł kredytu, nie wydamy 3,5 mln zł na jedną inwestycję, nie rezygnując z tych zadań, które są już realizowane bądź te, których zdjąć nie chcieliśmy. Jeszcze jedną inwestycję, która jest wątpliwa, dotyczy kanalizacji na ul. Jana Pawła II. Kanalizacja jest to spora inwestycja, rzędu 18-19 mln zł. Radny wnioskuje, żeby ją przyspieszyć, niestety choćbyśmy wycięli pięć inwestycji, nie przyspieszymy Jana Pawła II. Jest inny dylemat, czy nie kontynuować Jana Pawła II, czy odłożyć na bok i wrócić wtedy, kiedy pozdejmuje inne inwestycje. Co do Klonowej i Sadowej zgłosiliśmy taką uwagę, że większe szanse są na zrobienie ul. Sadowej, a nie robienie Klonowej, która ma wątpliwy stan prawny. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że do końca 2014r. możemy nie uregulować stanu prawnego ul. klonowej, a ul. Sadowa jest prawie gotowa. To też jest kwestia, kto weźmie na siebie ciężar rozmowy z mieszkańcami i powie im o rozdzieleniu tych inwestycji, żeby zrobić połowę z tego. Jeżeli chodzi o kwestię innych wydatków bieżących większość

z nich jest na poziomie roku poprzedniego, z jakimś zaznaczeniem rosnących kosztów inflacji. Zwrócił uwagę na to, co jest płynne w kosztach, w oparciu o sygnały, które płyną z oświaty. Gmina trzyma oświatę pod dotychczasowym stanem inwestowania. Mimo wszystko udaje nam się takie pojedyncze, mniej kosztowne pomysły realizować. Jednym z pomysłów, który też będzie ważny w budżecie oświaty to jest pomysł na otwarcie szkoły muzycznej. Jest na to zainteresowanie społeczne. Jest zwiększona kwota na zadania MOPS, jest takie niebezpieczeństwo, że oszczędzając w swoich budżetach, Wojewoda wywiera coraz silniejszą presję, że na pewne zadania MOPS będzie przewidziana większa kwota około 500 tys. zł. Nie wiemy jak to się zakończy, być może to będzie mało, a może być tak, że to wystarczy. W niektórych zadaniach Wojewoda wysyła sygnał wyraźnie, że bez udziału 20% wkładu gminy, będzie ograniczał zadania. Bierzemy to pod uwagę, aczkolwiek są niektóre samorządy, które zaczynają coraz częściej chodzić. Duże miasta mogą sobie na to pozwolić, ale niektóre gminy w tych zadaniach, które są zlecane, zaczynają się sądzić z Ministerstwem Finansów, ze Skarbem Państwa i Wojewodą, że przerzucanie tych zadań jest bez pokrycia i w trosce o finanse zaczynają chodzić do sądu. W trakcie ruchu będą jakieś ruchy w budżecie po stronie zmniejszania kosztów tego, co jest zaplanowane, żeby kosztorysowe wartości w Myszkowie są niższe. Gmina podjęła działania, gdzie idzie za nami opinia, że upinamy się o zapisy umowy. Może się okazać w perspektywie dłuższego czasu takiej konsekwentnej polityki, że oferty, które będą bliższe wartościom kosztorysowym, choćby z tego powodu, że firmy nie pozwalają sobie na korzystanie z gorszej jakości materiałów. Nowy rok będzie nas uczył jak podchodzić do wskaźników zadłużeniowych, gdzie będzie śledzenie tego wskaźnika, żeby go gmina spełniała.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał, czy radni mają jakieś pytania, uwagi.

Radna Elżbieta Kościow poruszyła temat opieki społecznej.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina będzie prowadziła rozmowy na temat dofinansowania tego. Pozycja negocjacyjna może być taka, a nie inna. Będziemy poszukiwać rozwiązań, bo bolączką systemu pomocy społecznej w Polsce, że na gruncie niektórych przepisów widzimy beneficjentów korzystających z opieki MOPS, gdzie wiemy, że oni są zahaczeni o szarą strefę, czyli mają nieformalnie dochody, a na papierze ich nie mają. Mają możliwość korzystania z tej opieki. Gdyby się tak udało takie osoby zgodnie z prawem wyeliminować te osoby z korzystania, to być może baza dla pozostałych automatycznie by się poprawiała.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat inwestycji nr 19 Poprawa bezpieczeństwa ruchu poprzez modernizacją odcinków wybranych dróg I etap i zapytała, o co chodzi.

Pan Burmistrz powiedział, że jest ogromny problem, gmina będzie musiała podjąć jakieś mocniejsze kroki prawne, to prawnicy zadecydują, co możemy zrobić. Mamy wykonawcę koncepcji, pierwotnie miało być to pięć ulic. Po pierwszy, podejściu miał być odcinek ulicy Pięknej, odcinek ul. Waryńskiego od ul. Pięknej do ul. Jedwabnej, Skłodowskiej przy Przedszkolu nr 4, Królowej Jadwigi i ul. Polnej. Po wstępnym kosztorysowaniu wychodziło, że wartość 1 mln zł nie wystarczy na wszystkie i planowaliśmy złożyć kolejną wersję na trzy ulice. Ale wykonawca się nie wykazał. Trafiliśmy na niesolidnego wykonawcę, bo miał to zakończyć, a nie zakończył. W tej chwili w ogóle się z nami nie kontaktuje, w tej chwili prawnicy będą podejmować kroki prawne, gminie biegna cały czas kary umowne, za chwilę może okazać się, że ten podmiot nie istnieje. Będziemy podejmować też kroki prawne, żeby w ogóle wycofać się z umowy i nie płacić za to. Może tak być, że pomysł I etapu przepadnie, bo mamy dzisiaj 3 grudnia, a dokumentacji nie mamy, żebyśmy mogli ogłosić przetarg, gdzie

pierwotnie według planów 16 września miała być oddana dokumentacja. Od czerwca zaczęliśmy o tym rozmawiać. To jest ta bolączka, że mogą się nam pewne rzeczy poprzesuwać, a mamy też wpisany w budżet II etap, też na kwotę 1 mln zł. Z I etapu pozostało 400 tys. zł, czyli 1 mln 400 tys. zł. W ramach tej kwoty gmina nie wykona wszystkich dróg. Z początkiem roku wystartujemy, żeby wybrać wykonawcę koncepcji, to w ciągu roku ileś dróg za ta kwotę wyjdzie po kosztorysie. Wiemy na pewno, że w ramach tego będą robione dwa zadania, odcinek ul. Ceramicznej, odcinek chodnika przy Szpitalnej na odcinku między Małą Szpitalną, a Gryczaną, bo tam jest bardzo niebezpiecznie i któreś z tych pozostałych zadań tych, które były przewidziane w I etapie. Chcielibyśmy zrobić ul. Piękną, bo z kolei drugi odcinek ul. Pięknej zrobilibyśmy w ramach wydatków bieżących.

Radna Elżbieta Kościow zapytała, czy w tym 1 mln zł 400 tys. zł?

Pan Burmistrz powiedział, że tak. Chcielibyśmy zrobić również drogę przy Przedszkolu nr 4 na ul. Skłodowskiej. To byłoby wszystko, co gmina mogłaby za 1 ml 400 tys. zł zrobić. Niezależnie mamy w budżecie 1 mln 200 tys. zł w budżecie w ramach wydatków bieżących na nakładki, około 400 tys. zł musimy zostawić na dziury, a resztę musimy zostawić na nakładki. Tam gdzie możemy, robimy chodnik asfaltowy, np. przy ul. Kopernika.

Radna Elżbieta Kościow podziękowała Burmistrzowi za wykonanie tego chodnika i zapytała, do którego momentu będzie wykonany remont?

Pan Burmistrz dodał, że na pewno nie możemy robić dalej na odcinku od Sokpolu do Media Markt, bo tutaj jest teren kolejowy. Jest przewidziany plac zabaw w dzielnicy Ciszówka i będzie droższy w budżecie, będzie przewidziany dla dzieci niepełnosprawnych. Gmina przeznaczy około 200 tys. zł na gruntówki. Gmina będzie próbowała pogodzić problemy społeczne tymi kwotami na tyle, na ile to potrzebne.

Radna Mirosława Picheta poruszyła zgłaszany kiedyś przez radnego Tylkowskiego temat drogi przy Przedszkolu na Światowicie.

Pan Burmistrz powiedział, że chciałby, żeby tę drogę przy Przedszkolu zrobić, a właściwie dwie drogi. Wartościując różne potrzeby społeczne, prosiłoby się, żeby zrobić te drogi przy przedszkolach. Zliczymy te wartości już po wykonaniu projektu i kosztorysie i wtedy zadecydujemy, które z nich. Stan prawny tej drogi przy przedszkolu jest możliwy do robienia w ramach tej kwoty 1 mln 400 tys. zł. Chcemy wykonać kawałek drogi przy Przedszkolu nr 3, bo ona jest w fatalnym stanie.

Radna Mirosława Picheta zapytała o środki pochodzące z innych źródeł na termomodernizację szkół. Czy są jakieś inne źródła finansowania?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że innym źródłem finansowania są pożyczki i dotacje.

Pan Burmistrz dodał, że gmina sięga do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który ma taki program, że część jest dotacją. Zazwyczaj było 40% dotacji, później było 40-45% pożyczki, a reszta wkładu własnego. Teraz formy finansowania zmniejszono. Gmina złożyła wnioski, teraz czeka na werdykt. Jeśli spotkają się z dobrym odbiorem, jest szansa, że podreperujemy finansowania na ZSP nr 5 i ZSP nr 6 wykonamy pełną termomodernizację. Pierwotnie planowaliśmy wykonanie samego źródła ciepła. Okazało się, że gmina nie będzie inwestować w gaz, piec węglowy to archaizm, który generuje zatrudnienie kolejnej osoby,

czyli po stronie wydatków podwyższa koszty funkcjonowania szkoły. Poszliśmy w kierunku nowocześniejszego i łagodniejszego rozwiązania, zwłaszcza, że grunty w tamtej części miasta są do tego predysponowane i wtedy pompę ciepła trzeba byłoby założyć. Chcielibyśmy to zrobić kompleksowo. Pompa ciepła dla szkoły nieocieplonej musiałaby być dwa razy droższa, musiałaby być dwa razy mocniejsza oraz składana kaskadowo, czyli jakby dwa urządzenia wspierające się. Przy ociepleniu szkoły, wymiany okien, wystarczy tylko jedna pompa ciepła. Gmina idzie w kompleksowe rozwiązania.

Radna Elżbieta Kościow zapytała o teren osiedla przy ul. Krasickiego, czy 208 tys. zł jest przeznaczone na dokumentację?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ta kwota jest nie tylko na dokumentację, ale również na wykupy gruntów. Przyznał, że wydaje mu się, że mamy już dokumentację, a w tej chwili przysługujemy do wykupywania gruntów, żeby później w latach 2016-2017 realizować tą inwestycję. Część wykupów, chyba 117 tys. zł jest jeszcze w tegorocznym budżecie i część będziemy już płacić teraz. Reszta przejdzie na przyszły rok.

Radna Elżbieta Kościow zapytała, co teraz dzieje się na inwestycji na Gruchli? Czy tak jest też 2 mln zł na przyszły rok?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ta inwestycja jest dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego. Na tym terenie zostały usunięte drzewa, droga została sfrezowana, prowadzony jest kanał tłoczny, który będzie tłoczył ścieki z terenu przemysłowego i wpinał się potem dalej boczną uliczką.

Radna Elżbieta Kościow dodała, że pogoda jest, więc trzeba ją wykorzystać. Pieniądze też trzeba wykorzystać w tym roku.

Pan Burmistrz dodał, że prace toczą się zgodnie z harmonogramem. Gmina ma wykonawcę wybranego i do 15 czerwca 2014r. ma uzbroidź ten teren, ścieki, woda, przeciwpożarowe i deszczówka.

Radna Elżbieta Kościow poruszyła temat drogi, gdzie ludzie piszą o obniżeniu wjazdu do tej drogi gruntowej. Ta droga nie jest na pewno gminna, nazwy nie ma, bo wszystkie działki biegną od ul. 8-go Marca, przy Hucie. Ta strefa była kiedyś ochronna, teraz jest tam 8-10 domów, od ul. Partyzantów jest wysoki krawężnik, bo nakładka została zrobiona. Chodzi o to, żeby ludzie od ul. 8-go Marca mogli wjechać z węglem bez podskoku na krawężnik. Poprosiła o obniżenie wjazdu tak jak przy drogach bocznych, odchodzących od 8-go Marca.

Pan Burmistrz powiedział, że najtańszą formą i rozwiązaniem jest poproszenie innego wykonawcy, który jest na miejscu przy okazji innej pracy.

Radna Elżbieta Kościow powiedziała, że póki co, nie ma typowego zjazdu, ani od ul. 8-go Marca, ani od ul. Partyzantów. Poprosiła również, żeby coś zrobić, bo nie ma wody na ul. Partyzantów.

Pan Burmistrz powiedział, że podejrzewa, że tam profilowano asfalt, bo tam nie ma deszczówki, a profilowano asfalt, aby zniwelować kałuże, które tam stały. One częściowo jak pada mocniej, w niektórych miejscach woda się zatrzymuje.

Radna Elżbieta Kościow zapytała, czy oświetlenie na ul. Partyzantów będzie robione w przyszłym roku?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że to zadanie było dwuletnie. Gmina ma poślizg, jeśli chodzi o wykonawstwo projektowe. Poślizg wynika stąd, że firma pierwotnie planowała posadowienie czterech latarni w pasie drogowym od strony działki przylegającej do Powiatowego Urzędu Pracy, to jest działka prywatna myszkowskiego Inwestora. Inwestor nie wyraził zgody i postawił bardzo mocne rynkowe warunki. W tej chwili musi to zostać przeprojektowane, żeby te lampy były po drugiej stronie, od strony Bezpolu. Powiedział, że do końca przyszłego roku ta inwestycja powinna zostać zakończona, dlatego że doświetlenia lamp, które są w tegorocznym budżecie, przez rok czasu były perturbacje przy wyborze projektantów. Później po wyborze projektantów wykonawca złożył ofertę nie składając wadium. Musieliśmy go wykluczyć, bo nie chciał tego wadium uiścić. W tej chwili jeszcze raz ogłosiliśmy, wpłynęły dwie oferty. Wyraził nadzieję, że w części Myszkowa zostaną dowieszone lampy do końca roku.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał radnych, czy mają jakieś pytania lub uwagi i poprosił o zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brały udział 4 osoby, przy 4 głosach za, projekt budżetu miasta Myszkowa na 2014r. został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2014r.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poprosił panią Agnieszkę Ludwig, dyrektor MOPS o omówienie zmian.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że w jej subiektywnej ocenie program nie różni się od poprzedniego. Program, dzięki wprowadzeniu tak licznych zajęć pozalekcyjnych dla MOSIR i MDK zabezpieczał bardzo wiele tych potrzeb. Mamy wsparcie dla osób uzależnionych, współuzależnionych, czy z rodzin, które mają problemy, które są określone w kierunku pierwszym, czyli dyżury specjalistów. W ubiegłym roku rozszerzyliśmy te dyżury o grupę wsparcia dla osób współuzależnionych i ona cieszy się bardzo dużym powodzeniem. Wynika to z tego, zresztą przekłada się to na dyżury psychologa, które są dla ofiar przemocy. Ludzie przestają bać się mówić o problemie, mają wsparcie psychologiczne. Psycholog jest w ramach programu projektu unijnego, będzie kontynuowany przez najbliższe półtora roku ze zwiększoną liczbą godzin. Jej zdaniem ludzie przestają bać się mówić o problemie, mają świadomość, że jeżeli ktoś w domu pije, czy występuje przemoc, to jest to problem, o którym należy mówić i należy szukać pomocy, żeby go rozwiązać. Oprócz tego dyżuruje terapeuta, prawnik, psycholog i pedagog i w ramach tych godzin są również prowadzone zajęcia dla dzieci, osób, które uczęszczają do klubu. MOPS nie wydatkuje na terapię osób uzależnionych, tylko ją monitoruje. Te osoby, które wracają po leczeniu zamkniętym, czy kontynuują terapie, czy korzystają z grup wsparcia. Posiedzenia gminnej komisji w celu zmotywowania do leczenia, zbadanie przez biegłych, jeżeli taka konieczność istnieje, kiedy istnieje podejrzenie uzasadnione, że osoba jest uzależniona i zaangażowanie miejskiej komisji w realizację zadań

wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemoc. Te kwoty nie są duże, ponieważ Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii będzie finansował tylko informacje edukacyjne, profilaktyczne, treści dotyczące gdzie szukać pomocy. Bardzo duży nacisk będzie na reagowanie sąsiadów, osób z najbliższego otoczenia. Analizując pracę zespołu, wnioski, które są kierowane do Prokuratury, one są umarzane, albo jest odmowa wszczęcia. Ofiary boją się zeznawać, wycofują zeznania, dlatego tak istotne są informacje uzyskane od osób trzecich, które ważne żeby się nie bały potwierdzić. W tym roku część takiej kampanii, plakaty, ulotki zostały rozwieszane. Dalsze działania będziemy prowadzić działania w ramach kampanii informacyjnych na rzecz przeciwdziałania przemocy fizycznej. W naszych czasach głównie jest zaniedbanie starszych członków rodziny. W kierunku trzecim MOPS prowadzi profilaktyczną działalność informacyjną, czyli programy profilaktyczne, warsztaty dla gimnazjum. Na jednej z poprzednich komisji rozmawialiśmy w zakresie profilaktyki narkotykowej, włączymy też dopalacze, ponieważ wracają pod bardzo różną postacią i są bardzo niebezpieczne dla młodzieży, kontynuacja kampanii Zachowaj trzeźwy umysł. Bierzymy praktycznie w niej udział od początku, jest to zaangażowanie praktycznie wszystkich szkół. Ona też powołuje lekcje wychowawcze w szkole związane z tematyką uzależnień. W strukturze MOPS działa finansowanie Świetlicy i współfinansowanie dwóch pozostałych. Świetlica od 1 września przeniosła się do nowego lokalu, który jest wyremontowany, kolorowy. Współpraca układa się bardzo dobrze ze szkołą. Przyznała, że zmiana miejsca Świetlicy nie miała wpływu na liczbę dzieci uczęszczających. Świetlica spełnia oczekiwania, dzieci nie wstydzą się chodzić, a wsparcie otrzymują bardzo duże. Są to pozytywne informacje, które wypływają z bieżącej informacji. Będą organizowane kolonie, imprezy, jak co roku. Edukacja publiczna w zakresie profilaktycznym, bardzo szeroko rozumianym, wspieranie działalności stowarzyszeń służących do rozwiązywania problemów, czyli konkurs na organizację zadań profilaktycznych, nawiązanie współpracy z Komendą Powiatową Policji. Był wniosek Komisji Oświaty o zabezpieczenie pieniędzy na zakup alko sensora, który pozwolił Policji na bardziej wymierne prowadzenie akcji na miejscu. Pani dyrektor omówiła współpracę MOPS z Policją w zakresie kontroli punktów sprzedaży alkoholu. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał, czy są pytania, uwagi do pani dyrektor.

Radna Elżbieta Kościow pochwaliła przeniesienie Świetlicy Środowiskowej do ZSP nr 3. Zyskaliśmy Oddział przedszkolny, dzieci mają swoje boisko szkolne.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 4 radnych. Przy 4 głosach za, projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2014r. został zaopiniowany pozytywnie - jednogłośnie.

Do punktu 5. **Sprawy różne.**

Pan Burmistrz podał taki przykład, nie wie, jak on się zakończy. Dokonaliśmy odwiertów drogi na Będuszu i wysłaliśmy to do ekspertyzy do laboratorium. Taki odwiert pokazuje, jakie są warstwy w drodze, czy one są zgodne z projektem, czy nośność drogi jest właściwa, za takie badania się płaci. Umowy, które zawieramy z wykonawcami są takie, że jak zlecamy badania to płacimy za badanie, a jak jest źle to wykonawca pokrywa koszty. Mamy teraz

sporną sytuację. Jest to ten sam wykonawca, który robi parkingi przy MDK. Wczoraj było to dyskutowane, na rondzie i na ul. 3-go Maja mamy wypadającą kostkę, firma Skanska przyjechała, żeby tę kostkę naprawić. Będą chcieli znowu zrzucić odpowiedzialność na firmę, z którą przegrali przetarg, która robi parkingi przy MDK. Są to takie typowo biznesowe zachowania.

Radna Mirosława Picheta zapytała, dlaczego dla nich?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że chodzi o to, że jeżdżą takimi ciężkimi samochodami.

Radna Elżbieta Kościow wtrąciła, że nie uniknie się tutaj ciężkich samochodów.

Pan Burmistrz powiedział, że nie powinny tutaj jeździć 24 tonowe tiry. Pamiętajmy, strefa dworca to tylko 3,5 tony, za wyjątkiem komunikacji miejskiej. Chcemy podobnie zrobić organizację ruchu dla ul. 3-go Maja, ale jak nie będziemy mieć wsparcia Policji, to każda droga w Myszkowie zostanie rozjechana. Granit jest solidnym materiałem, ale on się musi związać.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zwrócił uwagę, że jest to również kwestia projektowania. Czytał w mediach ogólnokrajowych, że wina leży po stronie projektu, tu nie powinno być tyle studzienek na metrach kwadratowych. Powinno to być przeprojektowane, powinny być jakieś normy. Na ul. 1-go Maja, studzienki są co pięć metrów.

Pan Burmistrz wtrącił, że apogeum jest na ul. Kolejowej.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że ktoś to przecież odbierał.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że nie było takiego trendu ogólnokrajowego. Kwestia jest nie w doborze materiału, tylko w projektowaniu.

Pan Burmistrz powiedział, że najgorzej jest, jeśli jakieś projekty były robione dawniej i nie ma regresu. Bardzo często projektodawca już nie istnieje, jako firma. Dochodzi do tego, że w trakcie realizacji trzeba mieć zgodę projektanta na zamianę w trakcie roboty, bo wychodzi coś w trakcie, że trzeba coś na mapie poprawić. Jak gmina nie ma przekazanego nadzoru autorskiego, to wtedy tylko projektant może to zrobić. Jest bardzo dużo czynności spędzających sen z powiek drobnych czynności, które składają się na całość. Dowodem jest, że firma, która projektowała ul. Jedwabną, wyraźnie jej coś brakło, bo asfalt skończył się na łuku. Chciano od gminy wyciągnąć pieniądze, bo mówiono, że sfazowanie tego będzie kosztować 70 tys. zł. Przyznał, że odmówił, proponując pojechać na Policję, czy droga zostanie dopuszczona do użytkowania. Dopuszcili. Nie zgodziliśmy się na wydatkowanie 70 tys. zł, bo za te środki zrobimy znacznie dłuższy kawałek dywanika asfaltowego. Tak jest bardzo często, najpierw ktoś wygrywa przetarg, a później poszukuje dodatkowych form zarobkowania. Im lepiej zaprojektowane, tym trafniej i lepiej się realizuje inwestycję. Są różne bolączki na etapie inwestowania, najtrudniej radzimy sobie z projektami.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zwrócił uwagę, że coś się dzieje z dworcem PKP, podziękował za zainteresowanie. Zapytał, kiedy będzie finał tego?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ma informacje z PKP, że do zakończenia prac wykonawcy pozostały trzy tygodnie, oczywiście dużo zależy od pogody. PKP odpowiedziała, że cztery

tygodnie od wyboru wykonawcy kończy realizację zadania. Nie dopowiedzieli tego, to jest niemedialny przekaz. Tak samo jak gmina czeka z odbiorem drogi 21 dni, żeby Powiatowy Inspektor Nadzoru mógł wyrazić zgodę. Tutaj też jeszcze miną dwa, trzy tygodnie, chyba, że skrócą ten termin, chociaż tego terminu skracać nie wolno. Gmina ma podpisaną umowę na szalety miejskie, gmina ma podpisaną umowę dzierżawy, są podopinane kwestie dotyczące funkcjonalności tego obiektu, ochrona, monitoring, odpłatności. W razie czego, PKP wyraziło zgodę na dostawienie wiaty (wcześniej była naprzeciwko MDK na ul. 3-go Maja). PKP nie będą stawiali pawilonu, bo on też jest poddawany zgłoszeniu budowlanemu i też mógłby stanąć dopiero po czterech tygodniach. Ustaliliśmy, że PKP szybciej skończy prace budowlane, niż postawi pawilon.

Radna Edyta Karoń poruszyła temat Placu Dworcowego PKS.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina prowadzi bardzo ostre negocjacje. Są realne szanse, że być może te negocjacje powiodą się i gmina będzie mogła stawać do transakcji.

Radna Mirosława Picheta zapytała, jaką kwotę PKS mógłby zrekompensować, jaką kwotę są dłużni gminie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że PKS dłużny jest gminie niecałe 200 tys. zł, przy czym one są rozłożone jako zabezpieczenie na dwóch różnych nieruchomościach, na tej 70 tys. zł, a na Krasickiego pozostała reszta. Gdyby doszło do transakcji na tej nieruchomości, odzyskalibyśmy te 70 tys. zł.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy całości nie możemy odzyskać?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina będzie mieć nowy regres w stosunku do nowego nabywcy tej drugiej części terenu.

Radna Elżbieta Kościow zwróciła się do Burmistrza, że trzeba o to walczyć.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski dodał, że jest to miejsce strategiczne.

Radna Mirosława Picheta zapytała o ewentualnie kupiony budynek na Placu Dworcowym PKS.

Pan Burmistrz powiedział, że być może wtedy rozwiązałoby to sprawę muzeum.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy powstaną tam mieszkania?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie będzie tam mieszkań, ten budynek jest zabytkiem. Powiedział, że Komisja Rozwoju, Małych i Średnich Przedsiębiorstw wnioskuje, żeby gmina podjęła starania, żeby robić muzeum, a w czasopiśmie Forum samorządowym pisze, że samorządy nie mają środków na zabezpieczenie muzeów. Jeżeli nam się uda go kupić, będziemy musieli ten budynek zagospodarować.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że w tej chwili ten budynek jest wynajmowany przez różne firmy.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli staniemy się właścicielem, nie wyrzucimy firm z dnia na dzień. Trzeba będzie go wypiaszkować, żeby wyglądał jak dworzec, a to są bardzo drogie rzeczy. Jest to sprawa na kilka lat do przodu. Ważniejsze, żebyśmy zagospodarowali tu, żeby autobusy do Krakowa zatrzymywały się przy dworcu PKP, a nie na stacji benzynowej Orlen.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodniczący komisji

Andrzej Ciesielski